

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa A. D.
przeciwko redaktorowi naczelnemu programu "U."
o publikację sprostowania,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 sierpnia 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...).
z dnia 18 marca 2019 r., sygn. akt [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) wskutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 sierpnia 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że zobowiązał redaktora naczelnego programu „U.” do opublikowania przez odczytanie na początku najbliższej audycji tego programu następującego sprostowania materiału filmowego pt. „Afera z odświeżaniem jaj. Były pracownik: przecierało się i szły z powrotem na miasto”, nadanego w ramach audycji „(...)” w dniu 6 lipca 2017 roku:

„Sprostowanie. W materiale filmowym pt. „Afera z odświeżaniem jaj. Były pracownik: przecierało się i szły z powrotem na miasto”, którego autorką jest J. P. , opublikowanym w ramach audycji „(...)” w dniu 6 lipca 2017 roku w telewizji T. zawarte zostały następujące informacje: „Nasi reporterzy pracując w zakładzie nagrali, jak rozbite jaja zbierane są z ziemi. Od pracowników dowiedzieli się, że odpady te trafiają do produkowanej w firmie masy jajecznej”; „Śmierdzące jajka, które nie nadawały się do użytku, szły na tak zwaną masę jajeczną”. Informacje te są nieprawdziwe. Do produkcji masy jajecznej O. nie wykorzystuje śmierdzących jaj. Jaja zbierane z podłogi w magazynie sortowania i pakowania są odpadem kategorii III i trafiają do utylizacji. A. D. . Ferma O.” (punkt Ia) oraz w punkcie drugim w ten sposób, że zniósł koszty procesu między stronami (punkt Ib). Oddalił apelację w pozostałej części (punkt II) i zniósł między stronami koszty instancji odwoławczej (punkt III).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwany wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Jego zdaniem, skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż orzeczenie wydane przez Sąd Apelacyjny nastąpiło z oczywistym naruszeniem przepisów Prawa Prasowego, tj. zostało wydane w wyniku błędnej wykładni art. 32 ust. 5 Prawa Prasowego oraz niewłaściwego zastosowania art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1) Ustawy oraz art. 5 k.c. Sąd odwoławczy pominął, że przedmiotem procesu sądowego o nakazanie publikacji sprostowania jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonanej przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 31a-33 Prawa prasowego, a przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji była w rzeczywistości kwestia, czy powódce przysługuje prawo do żądania opublikowania sprostowania, oraz ustalenie, jakie fragmenty tekstu sprostowania, o którego publikację wносиła powódka, mogą zostać opublikowane przy jednoczesnym zastosowaniu przez Sąd zmian w ich treści. W ocenie skarżącego Sąd odwoławczy niezasadnie uznał, że zakaz ingerencji w treść sprostowania zawarty w art. 32 ust. 5 Prawa prasowego nie dotyczy sądu orzekającego w sprawie o nakazanie publikacji sprostowania i dopuścił się nadmiernej ingerencji w tekst sprostowania (wykreślił większość tekstu sprostowania, dokonał zmian

gramatycznych, stylistycznych oraz zmian formy wypowiedzi), a wręcz wyręczył powódkę z obowiązku sformułowania prawidłowego i zgodnego z przepisami Prawa prasowego tekstu sprostowania, pomijając panujący powszechnie w orzecznictwie oraz doktrynie pogląd, iż dyspozycja zawarta w art. 32 ust. 5 Prawa prasowego ma zastosowanie także do sądu orzekającego w sprawach o nakazanie opublikowania sprostowania, ingerencja zaś w treść sprostowania dopuszczalna jest wyjątkowo, w uzasadnionych przypadkach i może mieć wyłącznie wymiar czysto techniczny, polegający na wykreśleniu poszczególnych słów lub fraz - nie zaś całych zdań i akapitów, poprawieniu błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięciu fragmentów niezgodnych z prawem - obelżywych, obraźliwych, naruszających dobra osobiste.

Zdaniem pozwanego, oczywistość naruszenia art. 31a ust. 1 w związku z art. 33 ust. 1 pkt 1) Prawa prasowego wynikała z błędnego przyjęcia, że następujące fragmenty sprostowania, o którego publikację wносиła Powódka tj. „Nasi reporterzy pracując w zakładzie nagraли, jak rozbite jaja zbierane są z ziemi. Od pracowników dowiedzieli się, że odpady te trafiają do produkowanej w firmie masy jajecznej”, „Śmierdzące jajka, które nie nadawały się do użytku, szły na tak zwaną masę jajeczną” oraz: „Do produkcji masy jajecznej O. nie wykorzystuje śmierdzących jaj. Jaja zbierane z podłogi w magazynie sortowania i pakowania są odpadem kategorii III i trafiają do utylizacji” są rzeczowe i odnoszą się do faktów, a zastosowana w sprostowaniu formuła, w której cytuje się najpierw fragmenty wypowiedzi zawartych w materiale prasowym, a następnie komentuje je - jest dopuszczalna. W ocenie pozwanego sprostowanie to stanowiło w istocie nieistniejącą już w Prawie prasowym „odpowiedź prasową”.

W zakresie dotyczącym naruszenia art. 5 k.c. skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny dopuścił się jego naruszenia przez brak jego zastosowania oraz brak rozważenia i uznania, iż powódka żądając publikacji sprostowania po długim czasie od publikacji materiału prasowego oraz wobec odmowy ustosunkowania się do treści nagrywanych przez dziennikarzy w trakcie tworzenia materiału prasowego, nadużywa prawa podmiotowego do korzystania z uprawnienia do publikacji sprostowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., III CSK 198/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ., z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ., z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ., z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, nie publ., z dnia 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, nie publ., z dnia 5 października 2018 r., V CSK 168/18, nie publ.).

Skarżący nie wykazał, by wyrok Sądu Apelacyjnego był dotknięty tego rodzaju nieprawidłowościami. Zarzut oparty na twierdzeniu o niedopuszczalnej ingerencji Sądu w sprostowanie pomija, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy korekta dokonana przez Sąd Apelacyjny wynikała w istocie z częściowego uwzględnienia powództwa (co do części wstępnej i dotyczącej fragmentów określonych w punktach 3 i 5 wraz z komentarzem oraz zawężonego do nich stwierdzenia co do nieprawdziwości informacji) i nie zniekształcała treści wypowiedzi. Jak wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - częściowo przywołanym przez Sąd odwoławczy - żądanie opublikowania sprostowania jest roszczeniem o świadczenie, co oznacza, że ingerencja sądu jest dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie, a podstawowe znaczenie ma art. 321 k.p.c. Okoliczność, że powód domaga się w pozwie sprostowania jednym oświadczeniem wielu, uznanych przez niego za nieprawdziwe lub nieścisłe, faktów zamieszczonych w jednym materiale prasowym, nie sprzeciwia się uznaniu, że doszło do kumulacji roszczeń, z których tylko część może okazać się zasadna (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16, nie publ. i z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, OSNC 2020, nr 5, poz. 40).

Skarżący nie wykazał również, aby w sposób oczywisty wadliwa była argumentacja Sądu Apelacyjnego dotycząca charakteru prostowanych informacji dotyczących tego, że jaja zebrane z podłogi oraz jaja śmierdzące, które nie nadają się do użytku, trafiały do produkcji masy jajecznej, i treści sprostowania, które zawierało zaprzeczenie tym informacjom. Stosownie do treści art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej – „p.p.”) sprostowanie powinno dotyczyć wypowiedzi o faktach, które poddają się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, a nie wypowiedzi ocennych. Nie można uznać za oczywiste nieprawidłową tezę Sądu drugiej instancji, że zawarte w materiale prasowym wiadomości należały do sfery faktów i poddawały się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, a sprostowanie zawiera korektę tych wiadomości, które w ocenie strony powodowej są nieprawdziwe. Podważająca tę tezę argumentacja pozwanego ogranicza się

w istocie do stwierdzenia, że sprostowanie w części uwzględnionej przez Sąd Apelacyjny nie było rzeczowe, zawiera powtórzenia oraz stanowi wyłącznie generalne stanowisko powódki wskazujące na prawidłowość funkcjonowania przedsiębiorstwa, będące nieistniejącą już w prawie prasowym „odpowiedzią prasową”. Należy też zwrócić uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już, iż prawo prasowe nie wymaga, by tekst sprostowania został zredagowany jako wypowiedź o określonej postaci stylistycznej i formie gramatycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16 i z dnia 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, nie publ.). Nie jest też wykluczone zamieszczenie w tekście sprostowania wiadomości zamieszczonej w publikacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, nie publ.).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera również argumentów, które pozwalałyby uznać za oczywiste, że żądanie przez powódkę sprostowania stanowi nadużycie jej prawa podmiotowego. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie wynika, aby w wyemitowanym materiale zostało zamieszczone stanowisko powódki, ani że przed emisją właśnie tego materiału pozwany zwracał się do powódki o odniesienie do tego materiału, przy czym ewentualny brak reakcji na propozycje dziennikarza udzielenia wypowiedzi na temat przygotowywanego materiału lub brak odpowiedzi na pytania autora materiału prasowego, zadane przed jego publikacją, nie mogą samodzielnie być uznane - w świetle art. 31a i art. 33 p.p. - za okoliczności wyłączające możliwość domagania się przez osobę zainteresowaną sprostowania lub za okoliczności uprawniające redaktora naczelnego do odmowy publikacji sprostowania prasowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 310/17, nie publ.).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.